GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 30. We Wtorek dnia 5. Lutego. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 27. Stycznia.

W kościele Panien Zakonnych Nawiedzenia Najświętszéj Maryi (Wizytek), dnia 29. b. m. odbyć się ma uroczystość Świętego Franciszka Salezego, Biskupa Genewеńskiego, fundatora zakonu tegoż, z odpustem zupełnym i z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Doszła nas wiadomość, iż w dobrach Szpanowie, gubernii Wołyńskiéj, powiatu Rowieńskiego, odbytym został dn. 23. b. m. obrzęd zaślubin, JO. Xiężniczki Michaliny Radziwiłłownéj, córki JOO. Xiążąt Michała i Alexandry z Steckich Radziwiłłów, z Leonem Hr. Ryszczewskim, synem JWW. Generała Hra. Gabryela Ryszczewskiego i Celestyny z Xiążąt Czartoryjskich.

Rossya.

Z Wilna. — Nowem rozporządzeniem ministra oświecenia publicznego, Hr. Uwarow, nakazano dla rozszerzenia i poparcia języka rossyjskiego w Litwie i w innych niegdyś polskich a teraz do Rossyi wcielonych prowincyjach, założenie instytutu dla polskich dziewcząt w Białymstoku, w którym mają uczyć li rossyjskiego języka, i takichże instytutów naukowych w Wilnie, Witepsku, Połocku, Mińsku i Grodnie dla polskich dzieci płci obojéj, w których również język rossyjski ma być uczony i codziennie oprócz Niedzieli i Świąt ma się nauka odbywać. Podobne instytuty mają być dla Podola, Wołynia i Ukrainy pozakładane w Kijowie, Żytomierzu, Kamieńcu-Podolskim i w innych miastach. Szlachcie tych prowincyj surowo nakazano, ażeby synów i córki swoje do tych zakładów posyłała, iżby w »narodowym języku« zupełnie wykształcić się mogli. — Szkoły po rzymsko-katolickich klasztorach, czy one od mnichów czy od zakonnic są utrzymywane, odtąd podlegać będą cywilnym nadzorcom szkolnym, na których włożono obowiązek, iżby rodzicom dali do pojęcia, jak potrzebnem i pożytecznem dla ich dzieci jest nauczenie się rossyjskiego narodowego języka. — Cesarz Rossyjski, który mianowania rzymsko-katolickich, równie jak grecko-rossyjskich biskupów, dotąd sam podpisywał i ukazy o tem w imieniu swojem ogłaszać kazał, teraz mianowanie rzymsko-katolickich biskupów i ogłaszanie tego zdał na Ces. Rossyjski senat. I tak czytano niedawno w Pszczole północnéj następujący ukaz senatu: „Xięciu Szymonowi Gedrojcowi, jako rzymsko-katolickiemu biskupowi, porucza się kierunek dyjecezyi żmudzkiéj i posiadać on będzie owe wszystkie

prerogatywy, które z tem biskupstwem są połączone.«

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Stycznia.

Osobliwy przedstawiały dzisiaj widok ekipaże podróżne Króla i rodziny królewskiéj na dziedzińcu Tuilleryów ustawione i otoczone mnóstwem ciekawych, nie upatrujących w tych przygotowaniach nic innego, jak zwyczajną podróż, pozbawionych wszelkiego czucia dla boleści rodziny panującéj i krytycznych okoliczności, w śród których podróż takową przedsiębierze. Gdybym tu chciał pojedyńcze spisywać odezwy, które się o uszy moje obijały, dałbym takim sposobem uwagi godny, ale bynajmniéj nie pocieszający obraz ducha i sposobu myślenia ludu tutejszego. Pozwól mi więc Pan raczéj umysłowym oka mego rzutem wejrzeć w owe komnaty, do których od roku 1830. tyle utrapień przystęp miało. Któżby bowiem w téj chwili nie przywiódł sobie na pamięć położenia pierwszego Ludwika Filipa i komużby się natenczas nie narzuciło to przekonanie: Tu zamieszkuje duch przenikliwy, szlachetna osobistość, która jakiekolwiek losów koleje na przyszłość jéj czekają, w dziejach wieku naszego jedno z najpierwszych miejsc ma sobie zabezpieczone. W téj smutnéj, ważnéj chwili, tworzącéj epokę w życiu Króla Filipa, godzi się wykazać, co Król ten dla Francyi i dla Europy uczynił i jak niegodnego doznaje losu, jeżeli, co z wielu niestety! zjawisk się okazuje, dawniejsze przywiązanie i miłość ludu ku niemu niejakiéj obojętności ustępuje, która go mocniéj zapewne martwi, aniżeli ślepa nienawiść stronnictw rewolucyjnych. Wyniesiony przez bolesną zapewne dla siebie rewolucyą na tron Francyi, wiedział on od pierwszego momentu, czego chciał: Pokoju z Europą, porządku w Francyi saméj. Tego trudnego zadania od dnia 7. Sierpnia 1830. nigdy z oka nie spuścił. Nigdy nie zważał na zgiełkliwe wrzaski rozpasanych klubów; nigdy nie zważał na morderczе kule zagorzalców; nigdy nie zważał na chuć przyjaciół swoich, ubiegających się za popularnością; nie szczędził pracy i mozołu; poniósł w ofierze spokojność dni swoich, aby owe dwa filary polityki swojéj, pokój i porządek, od każdego szwanku zachować. Nie dziw więc, że mu za to nagrodzono, jak wszystkim wielkim mężom, którzy pomni tylko na uszczęśliwienie ojczyzny, podłemi względami samolubstwa pogardzają i idąc niezachwianie drogą sprawiedliwości, wszelkim zabiegom i naleganiom przyjaciół równie jak nieprzyjaciół oprzeć się umieją. Wynagrodzono mu niewdzięcznością, bo i na nim sprawdzić się miało owo smutne prawo niedoli ludzkiéj. To ściśle trzymanie się systemu tłómaczy wszelkie zmiany ministeryalne, ono wyjaśnia téż obecne parlamentarne przesilenie. Bo jakkolwiek bieg wypadków ubarwiać usiłują — to jednak zrażona próżność, oszukana duma głównemi sprężynami, poruszającemi wszelkie usiłowania szefów koalicyi. Jestto walka podstępu z uczciwém przekonaniem; jeżeli tamten zwycięży, ubolewamy nad Królem, ubolewamy nad Francyą. Bo niechaj się nikt czczą nie łudzi nadzieją, niechaj nikt nie sądzi, że jeżeli Król zniewolony będzie do wezwania Thiersa i Guizota do Ministeryum, stary, jedynie tylko Francyą uszczęśliwiający system, z małoznacznemi modyfikacyami zatrzymanym być może. Nieszczęsne obrady w Izbie Deputowanych muszą nareszcie ambicyą ludu takiego, jakim są Francuzi, obudzić. Wszelkich użyto sposobów, aby Króla w opinii publicznéj poniżyć, nie zważając na to, jak zgubne nasienie przez to rzucają. Jeżeli Francya z dotychczasowéj pozornéj apatyi się przebudzi, jeżeli poruszenie przez samolubstwo koalicyi wywoływane popierać będzie, przekona się zapewne, o ile ci mężowie ruchu ani chęci ani zdatności nie posiadają, aby te marzenia urzeczywiścić, a wtenczas naród bardzo żałować będzie, że Królowi władzy ujęto, któréj dotychczas tylko dla szczęścia i pomyślności Francyi użył. Dzięki opatrzności, że dotąd jeszcze nie zbywa na dzielnéj massie, zdecydowanéj z stałością przeciw tym intrygom wystąpić i Króla od wszelkiéj napaści wichrzycieli konstytucyjnych zasłaniać. Jest to grono doświadczonych i dobrze myślących, umiejących należycie ocenić, kiedy Król **rządzi i panuje**, jak Ludwik Filip; oraz pojmujących, że nareszcie dobry byt, spokojność, równość przed prawem i dostateczna ilość religijnych i politycznych wolności najwyższym celem każdego państwa i każdego towarzystwa. Kto się po zupełném osiągnięciu celu tego, jak we Francyi, w wykrętarstwo pod względem formy zapuszcza i nad formą istotę rzeczy w zapomnienie puszcza, nie godzien nazwiska dobrego obywatela ani przyjaciela ludzkości. — Co się tyczy obecnego przesilenia, nie ulega wątpliwości, że Król zawsze jeszcze bardzo życzy i stale się spodziewa, iż PP. Molé i Montalivet w gabinecie utrzyma; wszelkie usiłowania jego do tego zmierzać będą celu; i któżby się temu dziwić mógł? Czy mu się to uda, tego przepowiedzieć nie umiem. Dzisiaj i jutro spoczywają interessa; Król bolesnéj powinności ojcowskiéj dopełnić musi; opuszcza on troski rządu, aby się nad trumną

ukochanéj córki nieutulonemu oddać żalowi, a ledwo łzy ronione w grobach familijnych z oczu jego ustąpią, a już go czekają nowe troski i martwiące starania. Któż losowi jego zazdrości!

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18 Stycznia.

Ponieważ Generał van Halen rządowi doniósł, iż Cabrera rozstrzelania jeńców zaprzestać nie chce, dano mu więc znowu rozkaz, aby i on z swojéj strony jeńców rozstrzelał. Równocześnie jednak do wszystkich tu rezydujących posłów dyplomatyczne wydano noty z dołączeniem dokładnych kopii wszelkich tego przedmiotu dotyczących się korrespondencyi, aby udowodnić, że rząd Królowéj zmuszony tylko system odwetu zatrzymuje.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Wojsko Generała Maroto, odebrawszy wiadomość o przyaresztowaniu Balmasedy, bunt podniosło, i tylko z wielką trudnością i dopiero po straceniu wielu żołnierzy spokojność przywrócono.

Niderlandy.

Z powodu oświadczenia w francuzkiéj Izbie Deputowanych, że Holandya w r. 1831 pierwsza przerwała zawieszenie broni, Journal de la Haye przytacza dowody, z których okazuje się przeciwnie, że Belgijczykowie wówczas rozpoczynali zawsze kroki nieprzyjacielskie, mianowicie przy cytadelli antwerpskiéj, gdzie jedynie podówczas warowano zawieszenie broni. Na dowód przytacza ten dziennik ciekawy wywód słowny zprotokółu posiedzenia Senatu belgijskiego: „P. Robaulx: Holendrzy przerwali zawieszenie broni; wtargnęli oni do Hulst.“ — Margr. Rhodos: Jeszcze do 14. Holendrzy Hulst obwarowali;“ Hr. Arschot: „Ej, Mości Panowie, to wy nie wiecie, że Hulst należy do Holendrów? — Ach, ach.“

Z Amszterdamu, dn. 26. Stycznia.

„Odbieramy dzisiaj (powiada Handelsblad) z Hagi potwierdzenie udzielonéj wczoraj z Londynu wiadomości o przystąpieniu Francyi do ostatnich uchwał konferencyi londyńskiéj, załatwiających ostatecznie pytanie holendersko-belgijskie. Belgia gdyby się wzbraniać miała zadość uczynienia tym uchwałom, przez wszystkie do konferencyi wpływające mocarstwa do wykonania traktatu zniewoloną zostanie.“

Austrya.

Z Pragi, dnia 11. Stycznia.

Znany z czasów ostatniéj rewolucyi polskiéj Generał Skrzynecki, który za dozwoleniem Cesarza Jmci w mieście tutejszém od 2 lat przebywał, przed kilku dniami nagle znikł. Władza go do odpowiedzialności pociągnąć miała, ponieważ przez to korrespondencyą jego, w któréj z rządem belgijskim na przypadek wojny względem objęcia naczelnego dowództwa nad armią belgijską się układał.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 2. Stycznia.

(*Gaz. powsz.*) — Porta znajduje się tą razą w przesileniu, najokropniejszém może, w jakiém się kiedyżkolwiek znajdować mogła. Nowy traktat handlowy i zostające z nim w związku nowe urządzenia do tego stopnia główną podstawę państwa wstrzęsły, że, jeżeli kiedy przypuszczenie o rozchwianiu się państwa tureckiego bezzasadném się być nie zdawało, teraz właśnie to się wydarza. Reszyd Basza przestraszy się niezawodnie dziełem swojém, skoro skutki jego rozważy. Być może, że zwinna jego i potężna ręka zdołałaby szkodliwe usunąć skutki, gdyby mu ster rządu pozostawiono, i o tyle odpowiedzialność jego mniejszą się wydawać może, a pewna część winy na owe spada stronnictwo, które się do usunięcia go od steru rządu przyłożyło. Równie w całym toku administracyi, jak i w stósunkach handlowych spostrzegać się daje wielki, obawę wzniecający wstręt. Nikt nie wie, czego się trzymać, i dla tego każda zmiana jest pożądana; cóż więc dziwnego, że się nieład wkrada, którego końca przewidzieć nie można? W nowiny dzienne bardzośmy tu ubodzy. Z powodu ognia w pałacu Sułtanki Atie ścisłe rozpoczęto śledztwo. Pod względem pożyczki, któréj Porta koniecznie potrzebuje, zażądano pośrednictwa Anglii.

Sułtan zwiedzał dnia 20. z. m. nowo-urządzoną kwarantannę w koszarach Kuleli z zadowoleniem.

Stan zdrowia w stolicy i okolicach jest zaspokajający.

Dla córki swej Alii, któréj przeznaczony pałac spalił się, oddał teraz Sułtan pałac po zmarłéj Sułtanównie Mihri Wah, żonie Seraskiera Said Baszy.

Egipt.

Do Alexandryi przybył znakomity rossyjski oficer, Pułkownik Paschof.

Rossyjski i angielski generalni konsulowie wyjechali do wyższego Egiptu, za nimi wyjedzie także wkrótce francuzki.

W Monitorze Egipskim umieszczono doniesienie o podróży Baszy Egipskiego; miał on w 41 dniach stanąć 24. Listopada w Kartum; przy odejściu kuryera z tą wiadomością, znajdował się w dobrym stanie zdrowia; miał się potem udać do Fasohel; za dziesięć dni spodziewał się być u kopalni złota, i zawiązać

stosunki z Xiążętami Abissyńskiemi Gallas i Schankallas. W orszaku Baszy znajduje się także koptyjski kapłan, który chce odwiedzić wyglądającą go Abissynią.

Ibrahim Basza jest w Antyochii, i nie traci ani na chwilę z oczu wojska tureckiego, które nie dawno odbyło poruszenie ku wschodniéj granicy Anatolii.

Tak nazwane niespokojności w Kandyi były tak mało znaczące, że nikt się o nic nie troszczy.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł No. 45. zawiera: Boz (Charles Dickens.) — Anti-Ironia życia przez E. W. (poezya).—Wieszcz poezya przez F. Ż.— Karykatury historyczne I. Albertus napisane dla Tyg. lit. przez J. J. Kraszewskiego. — Frankiści (dokończenie.)— Przegląd dzieła P. Łukaszewicza Obraz miasta Poznania (dalszy ciąg.) — Korespondencya.— Odpis Sławianinowi z Węgier. — Doniesienia literackie z Galicyi, z Krakowa i t. d.

Wirtuoz Ole Bul w tych dniach spodziewany jest w Berlinie.

Niedawno stawił się w pałacu Sułtana, rzeźnik z wioski Jenikoui nad Bosforem, z oświadczeniem, że chce Monarsze odkryć ogromny skarb, zakopany w bliskości sklepiku rzeźnika. Donosicel Sułtanowi opowiedział „W oznaczonem miejscu trzeba wykopać ziemię na 4 łokcie głęboko, tam znajdzie się wieko marmurowe z rozmaitemi napisami, pod którem trzeba wyczerpać wodę, pod tą znowu jest wieko marmurowe, pod tem woda, a pod wodą znajduje się 6 urn z monetami złotemi z czasów Konstantyna, mającemi wartość 250 miljonów piastrów tureckich, i naczynie z klejnotami, między któremi brylant największy jaki kiedykolwiek był widziany.“ Sułtan dostarczył robotników, w saméj rzeczy znaleziono wieka i wody, wszystko zdaje się potwierdzać opowiadanie rzeźnika, i ciekawa rzecz czy też wszystko będzie sprawdzone.

Kapelmistrz Lindpainter przybył z Stutgardu do Wiednia, aby wystawić na scenie swoją nową operę Genuenka.

Śpiewak muzykalny bez głosu, jest jak złamany pieniądz, który wprawdzie ma wartość, ale nie ma dźwięku.

Wirtuoz skrzypek Ole Bul zapytany przez znakomitą osobę z jakiéj wyszedł szkoły? odpowiedział: „Ze szkoły niedoli.“

Konduktor omnibusu w Londynie w tych dniach został skazany na karę pieniężną, za to że wolniéj jechał niż można pieszo dojść do celu.

Familija Price (Prajs) która przedstawiała swoje zajmujące widowiska w Warszawie, bawi obecnie w Stambule. Sułtan zaszczycił jedno z tych widowisk swą obecnością.

W Wrocławiu podoba się nadzwyczaj Fortepianista Dreiszok, w niektórych miastach dawał koncerty wspólnie z Thalbergiem.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Lutego 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$70\frac{1}{6}$	$69\frac{2}{3}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	$100\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{8}$	$100\frac{5}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{7}{12}$	$101\frac{1}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	—	93
Złoto al marco	—	$215\frac{3}{4}$	$214\frac{3}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	13	$12\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4